



colloquia  
orientalia  
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA



WYDZIAŁ FILOLOGICZNY  
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU  
NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA



colloquia  
orientalia  
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA

STUDIA TATARSKIE  
pod redakcją  
Grzegorza Czerwińskiego

Seria 5

KATEDRA BADAŃ FILOLOGICZNYCH  
„WSCHÓD – ZACHÓD”  
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

ZWIĄZEK TATARÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

#### KOMITET REDAKCYJNY SERII:

Mariya Bracka, Piotr Chomik, Lilia Citko, Agnieszka Czajkowska,  
Krzysztof Czajkowski, Grzegorz Czerwiński [Sekretarz Redakcji], Joanna Dziedzic, Anna  
Janicka, Tadeusz Kasabuła, Andrzej P. Kluczyński, Kamil Kopania, Krzysztof Korotkich,  
Grzegorz Kowalski, Paweł Kuciński, Lucy Lisowska, Jarosław Ławski [Redaktor Naczelny],  
Barbara Olech, Iwona E. Rusek, Michał Siedlecki, Łukasz Zabielski

Recenzenci tomu:

**prof. zw. dr hab. Irena Jokiel**

Katedra Historii Literatury, Komparatystyki i Antropologii Literackiej (Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego)

**dr hab. Grażyna Zając**

Katedra Turkologii (Instytut Orientalistyki, Uniwersytet Jagielloński)

Redaktorzy tomu: Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki

Opracowanie graficzne i skład: Alter Studio

Korekta: Jolanta Dragańska, Małgorzata Sylwestrzak

Indeks nazwisk: Małgorzata Sylwestrzak

Fotografie na okładce: Grzegorz Czerwiński

Copyright by Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2016

Copyright by Związek Tatarów RP, Białystok 2016

ISBN 978-83-64081-33-0

Książka została zredagowana w ramach projektu badawczego „Literatura polsko-tatarska po 1918 roku”.  
Projekt finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer  
DEC-2012/07/B/HS2/00292.



Podlaskie



Wydanie publikacji zrealizowano przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego  
Województwa Podlaskiego.



Wydawca tomu:

Alter Studio, 15-281 Białystok, ul. Legionowa 30 lok. 211

tel./fax 85 72 22 545, e-mail: [biuro@alterstudio.com.pl](mailto:biuro@alterstudio.com.pl)

[www.alterstudio.com.pl](http://www.alterstudio.com.pl)

WSCHÓD MUZUŁMAŃSKI  
W LITERATURZE POLSKIEJ.  
IDEE I OBRAZY

Redakcja naukowa  
**GRZEGORZ CZERWIŃSKI**  
**ARTUR KONOPACKI**

Białystok 2016

NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA  
COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA

Wschód, Pogranicza, Kresy, obrzeża i krańce, peryferie i prowincja to miejsca o szczególnej mocy kulturotwórczej. Równocześnie jest to przestrzeń oddziaływania odmiennych centrów cywilizacyjnych, religijnych, językowych, symbolicznych i literackich. Białystok i Podlasie, dawne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i całej jagiellońskiej Rzeczypospolitej to miejsce i dynamiczna przestrzeń pograniczna w głębokim znaczeniu: stykają się tutaj przecinające Europę na pół płyty kontynentalne cywilizacji łacińskiego Zachodu i bizantyjskiego Wschodu. Ścierają się tu, ale nie niszcząc wzajemnie, Orient ze światem Zachodu, Bałtowie ze Słowianami, prawosławni z katolikami, Białorusini z Polakami, Ukraińcy i Rosjanie. To źródło niemal wygasłej, niegdyś żywej tradycji żydowskiej, wyniszczonej przez Szoah, powoli odbudowującej się w nowym otoczeniu kulturowym i etnicznym. Tu znajdują się wielkie centra religijne i kulturalne wschodniego i zachodniego chrystianizmu: Ostra Brama, Żyrowice, Święta Góra Grabarka, Poczajów, Troki, Ławra Supraska, Grodno, Żytomierz, Bar, nade wszystko Ławra Kijowsko-Pieczerska; tu leżą ośrodki polskiego islamu: Kruszyniany i Bohoniki, centra religijne Karaimów, źródła chasydyzmu.

**Białostockie Kolokwia Wschodnie** to idea służąca międzykulturowej i międzyreligijnej wymianie myśli, utrwalaniu źródeł pamięci i tożsamości kulturowo-historycznej, badaniu świadectw literackich, artystycznych, przedstawiających przenikanie się wiar, kultur i tożsamości.

**„Colloquia Orientalia Bialostocensia”** to naukowa seria wydawnicza, której zadaniem jest publikowanie materiałów źródłowych i prac naukowych dotyczących szeroko rozumianego dziedzictwa europejskiego Wschodu. Jego części stanowią...

- Kultura, literatura, historia Europy Środkowej i Wschodniej.
- Cywilizacyjne i kulturowe pogranicza Europy i innych kontynentów, Orientu, Południa, Śródziemnomorza.
- Pierwsza Rzeczpospolita oraz kultury krajów słowiańskich, bałtyckich, germańskich, romańskich.
- Wielkie Księstwo Litewskie, Podlasie i Polesie, Inflanty, Kresy, pogranicze wschodnie, Prusy Wschodnie.
- Kultury mniejszości: Białorusinów, Żydów, Karaimów, Ukraińców, Rosjan, Niemców, Romów, Tatarów, staroobrzędowców, prawosławnych, protestantów.
- Tradycje, obrzędy, symbole i mity narodów Wschodu, języki ludów zamieszkujących tę kulturową przestrzeń.

RADA NAUKOWA SERII WYDAWNICZEJ  
COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA:

Andrzej Baranow (Wilno, Litwa)  
Adam Bezwiński (UKW, Bydgoszcz)  
Grażyna Borkowska (IBL PAN, Warszawa)  
Tadeusz Bujnicki (UW, Warszawa) – Przewodniczący  
Urszula Cierniak (AJD, Częstochowa)  
Mieczysław Jackiewicz (UWM, Olsztyn)  
Wołodymyr Jerszow (Żytomierz, Ukraina)  
Dmitry Karnaukhov (Nowosybirsk, Rosja)  
Zbigniew Kaźmierczyk (UG, Gdańsk)  
Anna Kieżuń (UwB, Białystok)  
Halina Krukowska (UwB, Białystok)  
Ryszard Löw (Tel Awiw, Izrael)  
Jan Leończuk (Książnica Podlaska, Białystok)  
Elżbieta Mikiciuk (UG, Gdańsk)  
Małgorzata Mikołajczak (UZ, Zielona Góra)  
Swietłana Musijenko (Grodno, Białoruś)  
Aleksander Naumow (UJ, Kraków)  
Viviana Nosilia (Padwa, Włochy)  
Jerzy Nikitorowicz (UwB, Białystok)  
Eulalia Papla (UJ, Kraków)  
Danuta Piwowarska (UJ, Kraków)  
Jarosław Poliszczuk (Kijów, Ukraina)  
Rościsław Radyszewski (Kijów, Ukraina)  
German Ritz (Zürich, Szwajcaria)  
Krzysztof Rutkowski (UW, Warszawa)  
Tadeusz Sucharski (AP, Słupsk)  
Wanda Supa (UwB, Białystok)  
Maciej Tramer (UŚ, Katowice)  
Halina Turkiewicz (Wilno, Litwa)  
Alois Woldan (Wiedeń, Austria)  
Ihar Żuk (Grodno, Białoruś)





## SPIS TREŚCI

Od Redakcji. . . . . 13

### CZĘŚĆ I

LITERATURA STAROPOLSKA . . . . . 15

#### **Roman Krzywy**

Obraz Turcji i jej mieszkańców w „Poselstwie wielkim” (1732)  
Franciszka Gościeckiego na tle staropolskiego dyskursu antytureckiego. . . 17

#### **Michał Kuran**

Obraz tatarszczyzny w „Kronice Sarmacji europejskiej”  
Aleksandra Gwagnina i w „Dziejach tureckich”  
Marcina Paszkowskiego. . . . . 41

#### **Krystyna Krawiec-Złotkowska**

Ogrody Wschodu w staropolskim orbis terrarum  
(na wybranych przykładach literackich) . . . . . 67

### CZĘŚĆ II

WIEK XIX. . . . . 95

#### **Marta Ruszczyńska**

Między Słowiańszczyzną a Orientem. Na przykładzie  
wybranych powieści Michała Czajkowskiego. . . . . 97

#### **Małgorzata Burzka-Janik**

Na Ujbackim stepie... Kreacje Tatarów w poematach  
Tomasza Augusta Olizarowskiego . . . . . 115

<b>Małgorzata Sokołowicz</b> Juliusz Słowacki, Gérard de Nerval i ich orientalne podróże, czyli co romantycy widzieli na Wschodzie? . . . . .	133
<b>Katarzyna Puzio</b> „Niepoprawny romantyk” patrzy na Maroko. „Wspomnienia z podróży po Danii, Norwegii, Anglii, Portugalii, Hiszpanii i państwie marokańskim” Teodora Tripplina . . . . .	157
<b>CZĘŚĆ III</b> <b>WIEK XX</b> . . . . .	177
<b>Marcin Bajko</b> Islam, Turcy i Tatarzy w pismach Tadeusza Micińskiego . . . . .	179
<b>Anna Kiezuń</b> „Turcja dzisiejsza” (1925) Wandy Melcer – między tradycją a nowocze- snością. Ze wspomnień międzywojennej reportażystki . . . . .	195
<b>Katia Vandenborre</b> Leśmianowska adaptacja „Ali Baby i czterdziestu zbójców” w kontekście pedagogiki postępowej Stanisława Karpowicza . . . . .	209
<b>Tadeusz Sucharski</b> Przestrzeń śmierci – przestrzeń przetrwania. Obrazy środkowoazjatyckich republik sowieckich w polskiej literaturze zesłańczej i łagrowej . . . . .	233
<b>Justyna Olędzka</b> Region Kaukazu Północnego w lustrze polskiego reportażu („Matrioszka w hidżabie” Iwony Kaliszewskiej i Macieja Falkowskiego). . . . .	265
<b>Mykola Vas’kiv</b> Wschód w ukraińskiej recepcji literackiej dwudziestolecia międzywojen- nego (z języka rosyjskiego przełożyła Małgorzata Sylwestrzak) . . . . .	277

Bibliografia (literatura cytowana) .....	297
Noty o Autorach.....	311
Summary.....	319
Indeks nazwisk.....	321

**Michał KURAN**  
Uniwersytet Łódzki

**OBRAZ TATARSZCZYNY W „KRONICE SARMACYJEJ  
EUROPSKIEJ” ALEKSANDRA GWAGNINA  
I W „DZIEJACH TURECKICH” MARCINA PASZKOWSKIEGO**

Przekład wydanej po łacinie w latach 1574–1578 *Sarmatiae Europaeae descriptio* Aleksandra Gwagnina ukazał się w roku 1611 w Krakowie. Tłumacz, Marcin Paszkowski, nie tylko podał tekst kroniki w języku polskim, lecz również wprowadził do niego, zapewne pod kierunkiem Włocha, obszerne uzupełnienia. Trudno określić stopień samodzielności działań, jakie podjął Paszkowski. Część fragmentów dzieła autorstwa tłumacza została opatrzona jego nazwiskiem, inne, jak się zdaje, nie. Obok wiersza *Opisanie wzięcia Smoleńska*, co nastąpiło w 1611 roku, przekładu Janicjuszowych *Vitae regum Polonorum*, dopisania 6 stemmatów herbowych w tekście, właśnie w Księdze VIII (*O Ziemi tatarskiej i o narodzie ich*) pojawiło się tłumaczenie fragmentów z Owidiuszowych *Tristiów* i *Listów z Pontu*<sup>1</sup>. Cytaty z tych dzieł wprowadził do swojej pierwotnej relacji w języku łacińskim Gwagnin. Paszkowski przetłumaczył je, traktując jako integralną część przekładanego dzieła. Zauważyć też na wstępie należy, że łaciński tekst opisu tatarszczyzny u Gwagnina objął 11 stron, zaś księga VIII *Kroniki Sarmacyjej europejskiej* liczy 32 strony (w obu przypadkach mamy do czynienia z formatem folio i zbliżonym bardzo stopniem czcionki). Podstawę

---

<sup>1</sup> Zob. M. Kuran, *Marcin Paszkowski – poeta okolicznościowy i moralista z początku XVII wieku*, Łódź 2012, s. 43-45.

dalszych dociekań stanowić więc będzie poszerzony znacznie tekst w języku polskim, natomiast relacja między tekstem łacińskim i polskim nie będzie przedmiotem analizy obecnego studium.

Z samym tekstem *Kroniki*, tu w szczególności z opisem tatarszczyzny, wiąże się kilka problemów, które wymagają rozstrzygnięcia. Pierwszą kwestią, dotyczącą także łacińskojęzycznej wersji, są źródła, na których oparł się Gwagnin przygotowując księgę tatarską. Według Zbysława Wojtkowiaka, podstawy wiadomości dla tej części dzieła nie stanowiły znane dziś pisma Macieja Strykowskiego<sup>2</sup>. Innych prawdopodobnych przekazów badacz jednak nie wskazał. Orzekł jedynie, że dzieło Zygmunta Herbersteina *De Tartaris* nie mogło stanowić podstawy, z uwagi na nieprzejrzysty układ treści. Istniejące także inne przekazy nie mogły być, według Wojtkowiaka, Gwagninowi dostępne, jak praca Jana Łasickiego wydana w 1582, Michalona Litwina *De Moribus Tartarorum...* wydana w 1615 roku w Bazylei, a także dzieło Wawrzyńca Międzyzyleskiego *Descriptio potentie Turcie* pozostające w rękopisie<sup>3</sup>. Niewątpliwie łacińska relacja Gwagnina stanowi kompilację. Podobnie pytać należy o źródła informacji, z których korzystali Gwagnin/Paszkowski, uzupełniając tekst przekładu. Mogli sięgnąć do Herbersteina i do niego sięgnęli, o czym świadczy uwaga w tekście głównym ze strony 5 księgi VIII<sup>4</sup>; czerpali także z *Kroniki, to jest historii świata* Marcina Bielskiego, z cząstki poświęconej opisowi tatarszczyzny<sup>5</sup>.

Kwestia, którą pragnę się tu w pierwszym rzędzie zająć, to mocno złożony z uwagi na samą strukturę i zróżnicowanie problemowe obraz tatarszczyzny w *Kronice* Gwagnina. Jego rozpoznanie umożliwi dopiero

<sup>2</sup> Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Poznań 2014, s. 230-233.

<sup>3</sup> Tamże, s. 230-231.

<sup>4</sup> A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjej europejskiej...*, przekł. M. Paszkowski, Kraków 1611, ks. VIII, cz. 1. „Zygmunt Liber Baro Hingberstain, opisując Ziemię Tatarską, przywodzi autoritatem Metodyjusza, patawskiego biskupa” [K, VIII, 5]. Cytaty z dzieła Gwagnina są lokalizowane poprzez wskazanie numeru księgi i numeru strony [K, VIII, 1].

<sup>5</sup> M. Bielski, *Kronika, to jest historyja świata na sześć wieków a cztery monarchije rozdzielona...*, Kraków 1564, list 296v-297v. Interesujące studium dzieła Bielskiego stanowi praca D. Śnieżki, „*Kronika wszytkiego świata*” Marcina Bielskiego. *Pogranicze dyskursów*, Szczecin 2004.

określenie relacji wobec opisu z *Dziejów tureckich* Marcina Paszkowskiego. Obraz ten, wskutek wielości samych źródeł, jak też korzystania z tekstów, które przedstawiały wizję opartą na tych samych materiałach, po jakie sięgnęli ponownie Gwagnin/Paszkowski, nie jest w pełni klarowny. Widać, że autor i tłumacz nie dopracowali tej części relacji. Stało się tak dlatego, że informacje uzupełniające zostały mechanicznie dołączone do tekstu przełożonego przez Paszkowskiego bez należytego sprawdzenia, czy wiadomości nie powtarzają się.

Kolejnym problemem jest udział cytatów z Owidiusza u Gwagnina i w polskim przekładzie *Kroniki*, bowiem Paszkowski nie tylko je przetłumaczył, ale też przejął je do *Dziejów tureckich*, dokładnie lokalizując, niejednokrotnie też modyfikując.

Zasadniczym celem obecnych rozważań jest ustalenie, w jakim stopniu i w jaki sposób obraz tatarszczyzny uformowany w *Kronice* Gwagnina wpłynął na wizję tatarszczyzny w *Dziejach tureckich* Paszkowskiego<sup>6</sup>.

### Obraz tatarszczyzny w *Kronice Sarmacyjei europejskiej*

Wywód o Tatarach w *Kronice* Gwagnina rozpoczyna powołanie się na greckiego historyka i kompilatora Diodora Sycylijskiego (ok. 80 p.n.e.–20 p.n.e., łac. Diodorus Siculus) autora *Bibliotheca historica*. Gwagnin/Paszkowski sięgnęli do ks. 2 rozdz. 2, by zacytować w tekście polskim po łacinie (bez przekładu) przekaz o genezie dwóch Scytii. W istocie ów cytat z Diodora Sycylijskiego pochodzi z dzieła Stanisława Sarnickiego, który powołał się na niego w pracy *Annales, sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lituanorum libri VIII* z 1587 roku<sup>7</sup>. Gwagnin/Paszkowski

<sup>6</sup> Analogie te dostrzegła też E. Siemieniec-Gołaś w pracy *Wizerunek Tatara w dawnym polskim piśmiennictwie*, w: *Orientas Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos visuomenės tradicijoje: totoriai ir karaimai / Orient w tradycji społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego: Tatarzy i Karaimi*, Vilnius 2008, s. 208-214. Zob. też B. Baranowski, *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku*, Łódź 1950 (rozdz. *Polskie opisy tatarszczyzny z XVI wieku*, s. 24-32, zwłaszcza 30-31).

<sup>7</sup> *Joannis Długosii seu longini Historiae Polonicae tomus secundus*, [br. m. dr] 1712, [https://books.google.pl/books?id=czLCRloxeAsC&pg=RA2-PA853&lpg=RA2-PA853&dq=vero+eius+viperae+speciem&source=bl&ots=4JXDUIJPXH&sig=0WyUwX4Vm7\\_aDrpH-QSrSLpN2Jo&hl=pl&sa=X&redir\\_esc=y#v=onepage-&q=vero%20eius%20viperae%20speciem&f=false](https://books.google.pl/books?id=czLCRloxeAsC&pg=RA2-PA853&lpg=RA2-PA853&dq=vero+eius+viperae+speciem&source=bl&ots=4JXDUIJPXH&sig=0WyUwX4Vm7_aDrpH-QSrSLpN2Jo&hl=pl&sa=X&redir_esc=y#v=onepage-&q=vero%20eius%20viperae%20speciem&f=false), caput XIII, kol. 858 [dostęp:

zadeklarowali, że sięgnęli do rzymskiego historyka Marcusa Janianusa Justynusa z III wieku n.e., autora *Zarysu dziejów powszechnych starożytności na podstawie Pompejusza Trogusa*. Wydaje się, że autor i tłumacz również jego dzieło znali z drugiej ręki. Bezimiennie i zbiorczo wspomina się też co najmniej dwukrotnie o innych historykach.

Godny uwagi jest rozkład materiału w księdze VIII *Kroniki Gwa-gnina*. Składa się ona z trzech części. Zawartość pierwszej z nich zapowiedział historyk następująco: „Opisanie Scytyjey dwojakiej; wywód narodu tatarskiego; historia o Amazonkach i o przyjsciu tatarskim do Europy. A co za lud mieszkał przedtym w ziemi tej, kędy dziś Tatarowie mieszkają” [K, VIII, 1]. W Części II znaleźć się miał opis ord oraz, jak to określił kronikarz, królestw tatarskich, inicjuje go jednak liczący cztery strony rozdział *O obyczajach i życiu tatarskim*. Część III miała zgodnie z zapowiedzią przynosić opis „królestw tatarskich w Europie i Azyjej” [K, VIII, 19]. Zastanawiające są tutaj przyczyny niekonsekwentnego rozkładu materiału – wynikają one z kompilacyjności opracowania, co widoczne jest już w Części I księgi VIII. Podobne niekonsekwencje znajdujemy w Części II zawierającej dość obszerny opis królestwa kazańskiego [K, VIII, 12-14], natomiast w Części III zamieszczony jest opis kilku ord tatarskich. Zatem zapowiedziany przez autora bądź tłumacza rozkład materiału nie znajduje odbicia w stanie faktycznym. Więcej, większość informacji uwzględnionych w częściach nie została w ogóle zasygnalizowana w tytułach rozdziałów i części.

W istocie więc Część I traktuje najpierw (zgodnie z zapowiedzią) o podziale na dwie Scytye: europejską i azjatycką z dalszymi uszczegóławiającymi podziałami; jest tam też pochwała dzikich „Tatarów Mongaiłów” prowadzących, zgodnie ze świadectwem bliżej nieokreślonych historyków, liczne podboje, co zapewnić im miało sławę. Kronikarz podkreślił tu po raz pierwszy, że stan ich posiadania ograniczał się do „żony a szable”

---

18.10.2015]. Tekst kroniki Sarnickiego jest tu dołączony do edycji dzieł Jana Długosza. Na temat obrazu Tatarów w *Annales Długosza* zob. R. Urbański, *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Warszawa 2007, s. 261-285. Zob. też R. Ryba, *Literatura staropolska wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej. Studia i szkice*, Katowice 2014.

[K, VIII, 1], że nie znali złota ani srebra, by na tej podstawie sformułować pochwałę ubóstwa, które oddała chciwość, „łakomstwo” i zdradę, służy zaś sławie. Dzięki ubóstwu i prostocie osiągać mieli Tatarzy liczne sukcesy militarne. Odmówili też, zdaniem Gwagnina, faraonowi daniny w cennych kruszczach jako ludzie ubodzy. Odnajdujemy również w tej części dzieła krótką wzmiankę o ich religijności, w której dominować miał Mars i Westa, zaś obok nich Słońce i Księżyc oraz ogień. Tu też pojawiają się szczegóły dotyczące statusu władcy w społeczności, „[...] który się zowie Gog i Magog, jakoby pan nad pany i król nad królmi na świecie” [K, VIII, 2]<sup>8</sup>. Fragment ten został w całości przejęty z *Kroniki* Bielskiego, począwszy od słów: „Scytyja rzeczona jest od Scyta [...]”, do słów „[...] potem go w ziemi schowają”<sup>9</sup>. W uwagach na temat królestwa Katagium rządzonego przez króla Mangi pojawia się sygnał, iż jego mieszkańcy byli chrześcijanami-nestorianami. Pokonani zostali, jak pisze kronikarz, przez „Tatarów bałwochwalców”. Zwycięzcy śmiać się mieli z ich wiary w Chrystusowy krzyż, który okazał się nieskuteczną formą obrony. Z pomocą nestorianom miał przyjść cesarz Cham, który stwierdził, iż Bóg chrześcijański jest sprawiedliwy, dlatego władca ten nakazał obu stronom pozostać przy swojej wierze. Poza informacją o stolicy królestwa jako istotnym ośrodku handlowym oraz wykazem „powiatów”, podał autor wiadomość o górze granicznej oddzielającej Scytię od Tartarii zamieszkaną przez Mongołów. Górę zwać miano Bykowa lub Mons Taurus. Uważa ją autor za miejsce, gdzie spoczęła po potopie arka Noego. Ów wstęp przynosi także nawiązanie do ewangelicznej przypowieści o ziarnku gorczycy. Chrześcijanin, któremu Saracen wypominał brak wiary współwyznawców, miał dokonać cudu alokacji góry, pod wpływem zaś tego znaku Arabowie mieli przyjmować chrześcijaństwo. Kreśląc granice świata tatarskiego dotarł kronikarz do ich kresu stwierdziwszy, że żaden ze znanych mu kosmografów i geometrów, w tym Pliniusz i Strabo, nie opisali Tatarów mieszkających za Morzem Lodowym, czyli za Oceanem Arktycznym, dlatego kończąc, zauważył: „Tylko sam Pan Bóg o nich wie, my też się około nich niewiele

<sup>8</sup> Gwagnin/Paszkowski uzupełnili w tym miejscu przekaz Bielskiego, dopisując cytowane określenie owego władcy tatarskiego. Zob. A. Gwagnin, *Kronika*, ks. VIII, s. 2.

<sup>9</sup> M. Bielski, dz. cyt., list 296v-297r.; por. A. Gwagnin, *Kronika*, ks. VIII, s. 1-2.



będziemy bawić. *Secundum illud quae supra nos, nihil nos*<sup>10</sup>. Przedsię jednak ku końcowi w drugiej części, ponieważ ich dotkniemy” [K, VIII, 3].

Przedstawiony fragment ukazuje główne tendencje obecne w całej księdze dotyczącej Tatarów i ich kraju. Na fundamencie wiedzy geograficznej buduje się przekaz obejmujący informacje z zakresu organizacji państw, religii, obyczajów, konfliktów zbrojnych i postawy mieszkańców, wartości, którym hołdują. Ujawnia się też cel moralistyczny. Gwagnin/Paszkowski przybliżają ponadto wiedzę o religii Tatarów z okresu przed przejściem przez nich na islam. Według autora i tłumacza, niektóre ordy tatarskie przyjmowały chrześcijaństwo, porzucając pierwotne wierzenia.

W podsumowaniu historii o Amazonkach wyjaśnił Gwagnin, podążając za opisującym ziemie tatarskie Herbersteinem, czerpiącym wiadomości od biskupa patawskiego Metodiusza, że Tatarzy przyszli do Europy pod wpływem niejakiego Gedeona, który przepowiedział im upadek, jeśli nie unicestwią wszelkiego bogactwa na świecie. Dlatego też podjęli wędrówkę na południowy zachód, by dokonać zagłady „skarbów i bogactw świeckich” [K, VIII, 5]. Sam już tytuł tej części stanowi powtórzenie nagłówka z *Kroniki* Marcina Bielskiego. Włączona do tekstu Gwagnina/Paszkowskiego relacja na temat rządów królowny Amazonek Orgitii to parafraza tekstu Bielskiego<sup>11</sup>.

Rozdział zatytułowany *Cóż to za lud mieszkał...*, mający ukazać dawnych mieszkańców obszarów Europy zajętej później przez Tatarów, służy zrelacjonowaniu dziejów podbojów. Na podstawie przekazów historyków Gwagnin/Paszkowski ustalili, że „[...] tam mieszkali Wołyńcy, Bulgary, Słowacy, które pospolicie Połowcy zwano; to jest ostatki onych Gotów, którzy stamtąd udali się do Węgier” [K, VIII, 5]. Szczegółowo opisane zostały podboje Baty, króla tatarskiego, który podporządkował sobie większość ziem ruskich z księstwami Moskiewskim i Włodzimierskim. Jedynie oprzeć się mu miał litewski książę Witold – obronił on przed najeźdźcą ziemie Rusi należące do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Podawszy wykaz władców tatarskich dowodził kronikarz, że podbojom

<sup>10</sup> Pol. „Nie usiłujmy zgłębić tego, co boskie” (tłumaczenie za: A. Alciatus, *Emblematum libellus / Książeczka emblematów*, przekł. i koment. zespół pod kier. M. Mejora, wstęp i oprac. R. Krzywy, Warszawa 2002, s. 58).

<sup>11</sup> M. Bielski, dz. cyt., list 297 r.-v.; por. A. Gwagnin, *Kronika*, ks. VIII, s. 4.

tatarskim miało położyć kres wstawiennictwo Matki Boskiej włodzimierskiej. Dzięki modlitwie kniazia nie mogli Tatarzy zająć obszarów za Riazaniem, zaś w Moskwie, gdzie obraz umieszczono, ustanowione zostało Maryjne święto obchodzone 24 sierpnia.

W Części II księgi VIII zapowiedzianą w podtytule prezentację ord i królestw tatarskich poprzedza rozdział *O obyczajach tatarskich* liczący pięć stron, z czego znaczna część to cytaty z dzieł Owidiusza w przekładzie na język polski. Następuje dalej charakterystyka *O Królestwie Kazańskim* (dwie i pół strony) oraz jedenaście często bardzo krótkich rozdziałów poświęconych poszczególnym ordom (niektóre z nich przedstawiają kilka ord, zatem łącznie mowa jest o piętnastu ordach). Najszerze charakterystyki dotyczą ord nohajskiej i zawolskiej, z uwagi właśnie na poetyckie cytaty z Owidiusza.

Rozdział poświęcony obyczajom otwierają informacje na temat religii tatarskiej – islamu. Ważny dla kronikarza jest stosunek Tatarów do osoby Jezusa Chrystusa, którego uznają za Ducha Bożego. Po skrótownym opisie trzech świąt muzułmańskich znajdujemy charakterystykę wyglądu zewnętrznego Tatara i zwyczajów dotyczących strzyżenia. Wątek ten wieńczy stwierdzenie ukazujące profil upodobań seksualnych: „Do żądze cielesnej, przeciw przyrodzeniu barzo są skłonni” [K, VIII, 8]. Wiele miejsca poświęcił kronikarz przybliżeniu zwyczajów żywieniowych. Jedzą koninę, brzydzą się jako muzułmanie wieprzowiną, sieją tylko proso, z którego potem przygotowują placki. Mają zwyczaj upuszczać bydło krew, którą spożywają na surowo, piją też końskie mleko, używają ziół, zaś unikają soli. Za przysmak uważają jelita pieczone w ogniu oraz łby końskie. Kronikarz przywołał następnie przykłady słownictwa tatarskiego: „Wodę swym językiem zową suha. Popłomyki jaglane bairy, piwo buza, mleko komiz, szabla temir” [K, VIII, 8]. Zestawiał kronikarz informacje, iż nie kradną i brzydzą się kradzieżą, natomiast chętnie zajmują się łupiestwem. Krótko wspomina się o młodzieży zdobywającej umiejętności jeździeckie i o tatarskiej broni.

Charakterystykę przerywali kronikarz i tłumacz trzema cytatami z *Epistulae ex Ponto* Owidiusza, ukazującymi zwyczaje wojenne Tatarów oraz los ich więźniów. Zagadnienie to rozwinęli Gwagnin/Paszkowski w dalszej części rozważań, wspominając o rodzajach koni branych na

wojnę i zwyczajach dotyczących marszu, ucieczki oraz walki – podczas potyczki i bitwy osobno. Ponadto mowa jest o technice jazdy konnej i niestosowaniu piechoty. Przeczytać można również o ubiorze mężczyzn i kobiet, koczowniczym trybie życia, swobodnym traktowaniu granic oraz powierzchownej znajomości podstaw astronomii niezbędnej w celu orientacji w terenie.

Część III podzielona została na kilka rozdziałów. Pierwszy z nich miał przedstawiać *Astrachań królestwo tatarskie*, jednak poświęcony został walkom o Astrachań z 2 połowy XVI wieku. Kolejne dwa rozdziały przybliżają organizację wojska podczas marszu najpierw tureckiego, potem tatarskiego (*Sprawa wojska tatarskiego w ciągnienu*). Kolejne rozdziały, wzbogacone cytatami z dzieł Owidiusza po łacinie i w polskim przekładzie, opisują kolejno ordy Tatarów afazyjskich, petyhorskich i cyrkaskich, krymskich, mankopskich i kierkielskich zwanych białohrobskimi, jak też perekopskich i oczakowskich. Księgę wieńczą rozdziały: *Szlaki tatarskie* (Kuczmiński i Czarny) oraz *Imiona dygnitarskie u Tatar*.

Kronikarz nie dążył do tego, by ukazać Tatarów jako naród prymitywny, na niższym poziomie rozwoju. Starał się zasadniczo ukazywać ich swoistość bezstronnie, choć nie unikał też obrazów mających szokować odbiorcę. Naturalną konsekwencją niesiania zboża jest niejedzenie chleba oraz brak umiejętności jego spożywania, skutkiem handlu wymiennego jest brak szacunku do szlachetnych kruszców (operowali nimi jednak tatarscy kupcy trudniący się handlem międzynarodowym), za to upodobanie w łupiestwie i rozboju, które dawały napływ dóbr podlegających wymianie. Autor zwraca uwagę na okrucieństwo Tatarów ujawniające się nie tylko podczas najazdów wobec ludności napadanej, ale zwłaszcza brak szacunku wobec ludzi starych. Sprzeczności wynikają często ze zróżnicowania obyczajów poszczególnych ord, z koczowniczego lub osiadłego trybu życia.

Silne wrażenie na czytelniku musiała zrobić informacja, że starców porwanych do niewoli i niezdatnych do pracy lub na sprzedaż oddawano młodzieży, by ćwiczyła się w strzelaniu do nich i oswajaniu się tym samym z rozlewem krwi („A starych i chorych, którzy do znoszenia prac nie są sposobni [...] tych młodzikom ku zaprawie rozlania krwi, jako chartom zające wydawają, aby tym młodość swą chciwą do bitwy

zajuszyli; tych tedy oni młodzi hordyńcy abo przywiązawszy do jakiego pniaka z łuków ustrzelają, abo rozsiekają, abo kierścieniami [kostur, laska, kij] zabiją, abo udawią, abo utopią, abo kamiennymi pociski zagnębią” [K, VIII, 12]). Szokujący był też dla odbiorcy kanibalizm tatarski. W *Kronice* czytamy bowiem w opisie ordy kirgiskiej: „Umarłych ci Kirgiessowie miasto pogrzebu na drzewie wieszają, a potym je uwędziwszy miasto szolder [szynka] używają” [K, VIII, 18]. W opisie ordy nohajskiej czytamy zaś: „Z Moskwą podczas utarczki czynią [walczą], a kiedy im Moskwa dobytki [bydło] zabierze, to u nich wielki głód. Jeśli ociec stary, to go zabiją i zjedzą, mając to za nabożeństwo, aby nędze w starości nie cierpiał, brat też abo dziecię kiedy komu umrze, to go zjedzą” [K, VIII, 15]. Przy czym w następnym zdaniu informował kronikarz o wielożeństwie Tatarów. Kanibalizm jest więc po części usprawiedliwiony głodem.

Kronikarz dowodzi braku prawa u Tatarów, czego przejawem jest bezkarne wydzieranie sobie dóbr, choć wcześniej wspomniał, że brzydzą się kradzieżą. Potwierdzać tę diagnozę ma uwaga, iż sędzia nakazuje powetować krzywdy poprzez wydarcie potrzebnej rzeczy komuś innemu. Karą z kolei za zabójstwo jest wypuszczenie w step winnego na koniu bez broni, ubioru i żywności.

Uwagi o obyczajach tatarskich znaleźć można także w charakterystykach poszczególnych ord. W tych opisach podawano mniej lub bardziej obszerne informacje o przebiegu walk Tatarów z innymi narodami, bliżej ukazano rozwój konfliktu wojsk Królestwa Kazańskiego z Księstwem Moskiewskim. Opisawszy przebieg tych zmagañ podali Gwagnin/Paszkowski definicję ordy oraz zestawili wykaz znanych im 24 ord.

W tekście zwraca uwagę wielokrotne powracanie do omówionych wcześniej kwestii, co nie wynika tylko z układu treści księgi VIII, lecz stanowi świadectwo czerpania wiadomości z kilku źródeł bez sprawdzenia, czy przywołane informacje nie zostały już wcześniej podane. Przyczyną tego najprawdopodobniej jest dokonanie najpierw przekładu tekstu łacińskiego, a następnie ustanowienie nowej struktury księgi w trakcie jej uzupełniania. Być może Gwagnin w trosce o spójność części kroniki tłumaczonych z łaciny nie chciał się zgodzić, by Paszkowski dokonywał zmian w układzie tych fragmentów, komponując na nowo uzupełniane księgi. W prezentacji ordy nohajskiej pojawiły się na przykład ponownie

informacje o zwyczajach żywieniowych. Dwukrotnie też pisali Gwagnin/Paszkowski o uwięzieniu cesarza Bajazyta przez Tamerlana i wożeniu pokonanego w złotej klatce [K, VIII, 17-18]. Podobnie wątki obecne w wstępie występują też w opisach poszczególnych ord, na przykład że nie mieli nic oprócz żony i szabli.

Znajdujemy też informację o zasługach Tatarów dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kronikarz stwierdził, że chan Themir pomógł księciu Witoldowi w czasie walk z zakonem krzyżackim [K, VIII, 17].

Z kolei o osiedleniu Tatarów na Litwie pisał kronikarz w Księdze II zawierającej *Kronikę Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w której poza opisem walk, napotykamy właśnie notatkę na temat sprowadzenia Tatarów przez księcia Witolda na Litwę:

Potym Witold roku Pańskiego 1396 przeciwko Tatarom się wyprawił; wojско ich poraziwszy za rzeką Wołhą, hord kilka z żonami i z dziećmi do Litwy zabrał i część więźniów królowi i panom koronnym rozesał, a drugich nad rzeką Wakką, dwie mili od Wilna, dawszy im gruntów dostatek, osadził, którzy tam i po dziś dzień mieszkają, dobrzy z nich i pilni gospodarze, i do boju w męstwie starodawnym sposobni. Religiją z przodków swych mahometską mają i wolno według praw sobie nadanych żyją, i za równo z Litwą króla polskiego pana swego znają; chorągiew swą, pod którą na wojnę przeciw nieprzyjacielowi koronnemu obojga narodu wyprawują się, arabskim pismem naznaczoną mają. [K, VII, 37]

Jest to element pozytywnego wizerunku Tatarów, próby ich asymilacji na Litwie z zachowaniem odrębności kulturowej i religijnej. Zarazem w *Kronice*, w księgach II i VIII, znajdujemy opisy licznych i krwawych walk Litwinów, Polaków i Rusinów z Tatarami. Zostały utrwalone w deskrypcji poszczególnych ord w Księdze VIII, jak i w relacji o panowaniu kolejnych książąt litewskich w Księdze II.

Prawo do zachowania islamu przez Tatarów mieszkających na Litwie nie było jednak takie oczywiste. W Księdze VIII znajdujemy bowiem ślady religii pierwotnej, jak też opisy prób chrystianizacji Tatarów, wreszcie informację o wyznawaniu islamu oraz okoliczności jego przyjęcia.

Ślady religii pierwotnej zachowane są w opisie ordy molgomudskiej: „[...] ci Słońce abo czerwone sukno na płocie rozwieszono za Boga

chwałą” [K, VIII, 19]. Z kolei w charakterystyce Tatarów kiergielskich utrwalony został następujący obraz „zabobonów pogańskich”:

Pop ich gdy święcenie jakie według religije i nabożeństwa swego odprawuje, bierze krew, mleko, gnój bydlęcy i ziemię, i to wszystko wespół pomieszawszy, w naczynie jedno wleje, i wzięwszy to z sobą, wlezie na wysokie drzewo, tamże wszystkim słuchaczom swym naukę jakąś według zabobonów swych pogańskich przepowiada. Po tej nauce zarazem na ono głupie pospółstwo mieszaninę przereczoną, jakoby wodę święconą wylewa, po kęsu kropiąc je i mruczac co według słów pogańskich, a oni wszyscy na ziemię upadszy, kropienie ono za nawiętszą świętość sobie mają i mocną wiarą do tego się przykładają, iż ludzkiemu narodowi nie masz nic na świecie zdrowszego jako ziemia, bydło i gnój bydlęcy. [K, VIII, 18]

Wiedzę o religii pierwotnej Tatarów czerpał Gwagnin z elegii Owidiusza. Uwagi na temat świątyni będącej miejscem kultów pierwotnych opatrzył kompilator marginalium: „Kościół pogański. Miejsce ofiary tatarskiej”, by następnie, usytuowawszy ową świątynię w pobliżu zamku Azak niedaleko miejsca, gdzie znajdowała się „studnia wody śmierzdzącej”, zauważyć:

[...] tamże u onej wody jest kościół pogański, kędy byli zwykli Tatarowie pierworodne bydła bogom swym ofiarowywać. Połowicę onego bydła pałac, a połowicą ptaki i inne zwierzęta karmiąc; gdzie jeszcze i dziś sroga a okrutna moc orłów bywa, sępów, kań, kruków i innych ptaków drapieżnych, którzy się tam z dawna przyzwyczaili mieszkać. [K, VIII, 30]

Przymusowej chrystianizacji Tatarów kazańskich podjął się książę moskiewski. Przebieg tej akcji przedstawił Gwagnin następująco:

Wiele tam natenczas Tatarów kazańskich poimanych z przymuszenia wielkiego kniazia ochrzciło się, wiele też tych, którzy się chrzcić nie chcieli i wiarą chrześcijańską pogardzili, pościano i potopiono. Teraz jednak po staremu niemal wszyscy nauki Mahometowej i błędów pogańskich naśladowają, wyjąwszy niektóre osoby zacniejsze, którzy na ruską religiję przystawszy, chrzest ś[więty] z wiarą chrześcijańską przyjęli. [K, VIII, 14]

Z kolei dowód dobrowolnego przyjęcia chrześcijaństwa znajdujemy w opisie ord petyhorskiej i cyrkaskiej. Powołując się na morawską legendę, napisali Gwagnin/Paszkowski:

[...] hordy tatarskie, które Ruś zowie Petyhorcy i Cyrkasy, te [...] ś[w]. Cyryllus i Metodius bracia, od Michała Paleologia, cesarza konstantynopolińskiego posłani, na wiarę chrześcijańską nawrócili, którzy po dziś dzień obyczajów Kościoła greckiego naśladowają [...]. [K, VIII, 25-26]

Zarazem w opisie ord krymskich, mankopskich i kierkielskich podał Gwagnin świadectwo czci, jaką oddawali muzułmanie Maryi, uznając zarazem Chrystusa za proroka:

[...] Aczykieraj, walcząc przeciw postronnym, prosił, aby go [Maryja – dop. M. K.] wspomogła, ślubując jej pewną ofiarę czasów swoich dawać; bo też mahometanie Naświętszą Pannę czczą, powiadając, że ona bez złączenia męskiego wielkiego proroka Jezusa Chrystusa porodziła [...]. [K, VIII, 27-28]

Ostatecznie więc ukazuje Gwagnin kolejne etapy oddziaływania na Tatarów dwu nowych religii, które konkurowały o ich dusze. Początkowe próby chrystianizacji podjęte z Konstantynopola, mimo pewnych sukcesów, nie rozwinęły się. Ludy tatarskie, jak pokazuje rzecz Gwagnin, przyjęły za to islam, porzucając kultury pierwotne.

O skutkach wędrówek ludów i dynamice tych przemieszczeń świadczą miały pozostałości słowiańskich świątyń chrześcijańskich na terenach zajętych przez Węgrów, których Gwagnin/Paszkowski w ślad za Bielskim utożsamiali z Tatarami. Wspomnienie ludności chrześcijańskiej zamieszkującej ziemię madziarskie znajdujemy w opisie zatytułowanym *Sprawa wojska tatarskiego w ciągnieniu*:

W tych polach jeszcze i dziś dosyć murów stoi, że każdy dzień widać było po kilkanaście wież murowanych, gdzie przedtem kościoły były, i wszędy po polach stoją jako chłop. [...] Starzy Tatarowie powiadali, iż to słychali od przodków swych, że tam chrześcijanie mieszkali, ale nie umieli powiedzieć, co by za naród, jednak podobieństwo, że naszego narodu ludzie abo

Petyhorcy, abo Grekowie, gdyż ci grecką wiarę trzymają. Przyszło im jachać tymi polmi madziarskimi całe dwie niedzieli. [K, VIII, 24]

O tym, iż obraz Tatarów w VIII księdze *Kroniki* nie ma na celu postępowania tego ludu, świadczą pozytywne uwagi na ich temat. Gardząc wędrownym trybem życia koczowników, potrafił kronikarz dostrzec kulturę i wysoki poziom rozwoju cywilizacyjnego Tatarów kazańskich. Pisał o nich:

Ci Tatarowie kazańscy są osobliwszy nad insze i poniekąd ludzkość większą w sobie mają: około gospodarstwa i wyprawowania ról i ogrodów barzo są zwyczajni i sposobni – domami, a nie pustymi kotarami mieszkają; kupiectwa i frymarki targowe rozmaite z Moskwą, z Turki i z innymi Tatary, sąsiady swymi, częstokroć miewają. [K, VIII, 12]

Również w opisie ordy zawolskiej znajdujemy pozytywne refleksje. Tam w dobrym świetle ukazani zostali Tatarzy zajmujący się pszczelarstwem i rybołówstwem: „Nad rzeką Donem jest niemało drzewa rozmaitego, z którego Tatarowie owoc i miód zbierają, bo się u nich pszczoły chowają” oraz obraz Wołgi, której wody „[...] są tak rybne, że Tatarowie stojąc na brzegach szablami je rozcinają” [K, VIII, 16].

Na obraz tatarszczyzny w VIII księdze *Kroniki* Gwagnina w przedkładzie Paszkowskiego składa się więc opis organizacji plemiennie-terytorialnej, obyczajów związanych z żywieniem, ubiorem, osiadłym lub wędrownym trybem życia, techniką wojskową, znaczeniem zwierząt w ich życiu, religią pierwotną, chrześcijaństwem i islamem, metod stosowanych podczas wypadów łupieżczych, w tym traktowania ludności i mienia, prawa zwyczajowego, stosunku do cennych kruszców. Znaczący wydaje się też sposób postępowania z ludźmi starszymi.

Charakterystykę tę cechuje złożona struktura, która z jednej strony jest rezultatem kompilacyjnych zabiegów autora i tłumacza oraz chęci stworzenia przekazu kompletnego, uwzględniającego wiadomości ze wszelkich dostępnych opracowań, jak też z drugiej strony dążenie do uchwycenia różnorodności kulturowej, obyczajowej i religijnej tatarszczyzny uzależnionej od miejsca i czasu, trybu życia (wędrownego czy



osiadłego), źródeł utrzymania (łupiestwo, wypas bydła, handel, uprawa roli), szczególnego znaczenia sztuki wojennej w ich życiu, pogardzanej często praktyczności działań i budzącej negatywne uczucia utylitarności, która nakazywała spożywanie ciał bliskich zmarłych. W swym kompendium Gwagnin/Paszkowski sięgnąwszy do dostępnych źródeł ukazali Tatarów jako lud okrutny, ale też zróżnicowany.

### Obraz tatarszczyzny w *Dziejach tureckich*

*Dzieje tureckie* Paszkowski opublikował 4 lata po wydaniu przekładu *Kroniki Gwagnina*, czyli w 1615 roku. Relacja o ziemiach i obyczajach tatarskich nie stanowi w tym dziele głównego wątku narracji ani rozważań. Pojawiła się ona w związku z porwaniem głównego bohatera pierwszej księgi *Dziejów* Jakuba Kimikowskiego do niewoli tatarskiej. To on jakoby oprowadza czytelnika i zapoznaje z obyczajowością tatarską<sup>12</sup>. Paszkowski poświęcił tatarszczyźnie początkowych 17 stron *Dziejów tureckich*, a więc pełne trzy rozdziały. W istocie wątki tatarskie w *Dziejach* to silnie skrócona i przewieszowana wersja informacji podanych w *Kronice Gwagnina*.

Godny uwagi jest nie tylko rozkład materiału w trzech początkowych rozdziałach *Dziejów tureckich*, poświęconych charakterystyce Tatarów, ale przede wszystkim dobór treści, które Paszkowski wydobyl z VIII księgi *Kroniki Gwagnina*.

Prezentację ord tatarskich poprzedził Paszkowski zapowiedzią określającą punkt obserwacji, z jakiego zostaną ukazane:

Tu teraz każdy obacz, jaką rozkosz mają  
Ubodzy więźnie, co się tam w ręce dostają<sup>13</sup>.

Bohater pierwszej części utworu został porwany do niewoli pod Trembowlą. Kreśląc obraz obyczajów tatarskich, mający być poradnikiem dla wziętych do niewoli Rusinów, rozpoczął Paszkowski od ustalenia, czyje obyczaje znajdują się w jego polu obserwacji. Na marginesie czytamy: „Żywot i obyczaje Tatarów nohajskich” [D2].

<sup>12</sup> Zob. M. Kuran, *Marcin Paszkowski...*, s. 329-347.

<sup>13</sup> M. Paszkowski, *Dzieje tureckie i utarczki kozackie z Tatary*, Kraków 1615, s. 2. Cytaty z tego dzieła są lokalizowane za pomocą skrótu D oraz numeru strony [D2].

W rozdziale pierwszym po wprowadzeniu do relacji dotyczącej Kimikowskiego i odnotowaniu jego porwania przez Tatarów ukazał poeta właśnie obyczaje Tatarów nohajskich. Uwagi dotyczą władzy, prawodawstwa, kulinariów (jedzą zdechłe zwierzęta, nie znoszą wieprzowiny), sposobów życia (nie trudnią się uprawą roli, lecz zajmują się hodowlą bydła, nie znają pieniędzy – handel polega na wymianie towarów, prowadzą wędrowny tryb życia – mieszkają pod namiotami z prasowanej wielbłądziej wełny, wypasają bydło, zaś gdy skończy się trawa, przenoszą się w inne miejsce). Poeta podał dokładny opis techniki wyrobu sera z mleka wielbłądów, krów i owiec nazwanego bryndzą. Odnotował też w skrócie zajęcia młodzieży, którą oswajano z trudnymi warunkami, uczono jazdy konnej, strzelania z łuku i taktyki wojennej. Wywód przerwał Paszkowski dygresją na temat poselstwa Andrzeja Taranowskiego do cesarza tureckiego. W drodze powrotnej przedstawiciel króla odwiedzić miał Perekop [Por. K, VIII, 29]. Nie zreferował poeta przebiegu rozmów, lecz wspomniał o polowaniu posła i opisał jego wygląd zewnętrzny. Ponadto przedstawił obyczaje zwierząt podobnych do sarny, które nazwał korsakami i sudakami [D4-5]. Przybliżył dalej Paszkowski zwyczaje towarzyszące przygotowaniom do łupieżczych wypraw wojennych – Tatarzy odsyłali dzieci i kobiety do głównych miast. Opisał też w ślad za *Kroniką* konie, które nazwał loszakami, oraz technikę przepławiania się przez rzekę z dobytkiem i rodziną. Poeta zdawał sobie sprawę, że obyczaje tatarskie ukazał mocno syntetycznie na tle licznych szczegółów, jakie znaleźć można w *Kronice* Gwagnina, dlatego inicjując rozdział drugi stwierdził: „Już poniekąd tych pogan wiemy obyczaje” [D6].

Rozdział drugi służy prezentacji ord tatarskich, uświadomieniu odbiorcy zróżnicowania ich społeczności oraz ukazania znacznego obszaru, jaki zamieszkują. Cel stanowi też przekonanie czytelnika o ich dużej liczbie. Ordy wyliczył i opisał Gwagnin w częściach II i III księgi VIII. Wykaz obejmuje u Gwagnina 24 ordy [K, VIII, 14], u Paszkowskiego 23 ordy [D6]. Polak powtórzył podane przez historyka zestawienie, zmieniając jego kolejność. Pominął odnotowane w *Kronice* ordy oczakowskie, biało-grodzkie i petyhorskie, natomiast dodał ordę kazańską. Dwukrotnie zaś odnotował ordę krygielską/kierkielską (u Gwagnina kiergielską). Poeta następnie pokrótce scharakteryzował wyliczone ordy, dokonując jedynie

niewielkich zmian w kolejności przyjętej w wykazie poprzedzającym prezentację. Sprowadza się ona w przypadku części ord (13) do dwóch-trzech wersów ukazujących to, co Paszkowski uznał za rys kluczowy w ich obyczajowości, przykładowo:

Kazańskie się od Wołhy Królestwo zaczyna,  
Tym orać, siać i kupczyć z Turki nie nowina. [D7]

A Królestwo Kazańskie w sześćdziesiąt mil polskich za Nowogrodem wielkim [...] granice swe nad Wołhą zaczyna. [...] Ci Tatarowie kazańscy są osobliwszy nad insze i poniekađ ludzkość więtszą w sobie mają [...]. [K, VIII, 12]

W jednym z opisów pojawił się w dziele Paszkowskiego cytat z *Epistulae ex Ponto* Owidiusza podany w formie znanej z *Kroniki Gwagnina* [„Horrida Sarmatiae...” – K, VIII, 17; D7]. W przypadku pozostałych ord opisy liczą od 6 do 10 wersów.

Nieco więcej uwagi poświęcił poeta ordzie kierkielskiej. Zreferował legendę o smoku, który dokuczał pierwotnym mieszkańcom tego obszaru – Grekom, Włochom i Rusinom. Bestia została pozbawiona życia przez Maryję, o której wstawienictwo prosili mieszkańcy. Miała Matka Boska też wspomóc Aczkieraja, chana perekopskiego, który udał się na wojnę. Dzięki jej opiece szczęśliwie z niej powrócił. Paszkowski przy okazji odnotował, że muzułmanie szanują Maryję Pannę, uznając poczęcie Jezusa mimo zachowania dziewictwa [D9]. Dowodem ofiar składanych właśnie Maryi przez Tatarów miało być poświadczenie Owidiusza z *Epistule ex Ponto* [D10]. Fragmenty z Owidiusza obecne są również u Gwagnina: pierwszy „crede tamen...” [D28], drugi „Nec procul a nobis...” [D30], także przekład z niewielkimi zmianami przejął Paszkowski z *Kroniki*. Przedstawił poeta ponadto genezę ord tatarskich. Upatrywał jej za czasów panowania Jagiellonów i w okresie rządów w Księstwie Moskiewskim kniazia Wasyla. Dopełnieniu tego wątku służy wykaz kolejnych jeszcze ord, które wyznawać miały religię pierwotną (jak napisał poeta: „ci wszyscy są pogani” [D11]). Paszkowski podkreślił też zróżnicowanie konfesyjne i obyczajowe Tatarów,

mające wynikać z tego, że: „różne mózgi w głowach w rozmaitych krajach [posiadają – dop. M. K.]” [D11]. Zaznaczył, że ludy te prowadziły wędrowny tryb życia, z tego względu przeklinali się też wzajemnie, życząc:

O bogdajeś na jednym miejscu mieszkając,  
Dzień w dzień jak chrześcijanin, a pod się kakając,  
Do sytości się smrodu nawąchał swojego” [D11]

U Gwagnina czytamy:

O bogdajżeś na jednym miejscu ustawicznie jako chrześcijanin mieszkał,  
a pod się kakając, swojego się smrodu do wolej nawąchał. [K, VIII, 11]

Rozdział zakończył Paszkowski anegdotą o schwytanym przez carskich żołnierzy Tatarze, który był potężnej postury. Zapytany przez księcia moskiewskiego, czemu jest tak dobrze odżywiony, choć Tatarzy nie mają co jeść i pić, więzień odpowiedział, że ma co jeść on i jego naród, ponieważ posiadają bardzo rozległe obszary. Tatar zarzucił też księciu obawę o brak żywności dla poddanych, ponieważ był świadom zaborczych dążeń swego rozmówcy. Zarazem zapewnił, że Tatarzy nie posiadają złota i srebra, lecz jedynie szablę i żonę [K, VIII, 1; D12]. Wyraził też zdziwienie, że od ubogich ludzi kniaź oczekuje drogocennych kruszców.

Trzeci rozdział, według zapowiedzi autora, miał ukazać technikę wojenną Tatarów, jak też objawy trwogi ludności ukraińskiej przed najazdami, w tym szczególną rolę obronną warownego Kamieńca Podolskiego. Otwierająca ów rozdział charakterystyka taktyki wojennej Rosjan, Turków i Tatarów ma swoje źródło w finalnych akapitach księgi VIII *Kroniki* Gwagnina [K, VIII, 32]. Rosjanie ukazani są jako rozstrzygający walkę poprzez ucieczkę którejś ze stron, Turcy oddawać się mają do niewoli, obiecując za siebie okup i prosząc o litość, zaś Tatarzy walczą do samego końca. Poeta przejął też przestrożę przed zagrożeniem, jakie stwarzał Tatar niedobity. Umierając chciał pociągnąć za sobą na tamten świat za wszelką cenę swego zabójcę:

Kiedy mu ni do ziemie będzie, ni do nieba,  
Jakoby już miał skonać, chytrze się uczai,  
Ale przedsię natury swej psiej nie zatai,  
Myśląc o tym, dziwnego zażywając ziela,  
By za sobą pociągnąć mógł nieprzyjaciela. [D13]

Oskarżył poeta Tatarów o posługiwanie się czarami, które miały im dopomóc w uzyskaniu zwycięstwa. Ulegały im ponoć woda, drzewa, kamienie, deszcze i chmury. Opisał też historię, gdy podczas najazdu na Ruś, Polskę, Morawy i Węgry za czasów, jak go określił poeta – Bolesława Pudyka, Tatarzy zmusili chrześcijan do ucieczki za pomocą straszdyła w postaci głowy, która miała chodzić przed wojskiem. Przestrzegał Paszkowski przed nocnymi atakami Tatarów, którzy znali astronomię i korzystali ze swej wiedzy dokonując najazdów. Wprowadził też tu poeta opis żywności, jaką spożywali oni podczas łupieżczych wypraw: mleko końskie, będące według niego przyczyną otyłości Tatarów, oraz końską krew pitą prosto z żyły („A gdy dokąd zagony swoje rozpuszczają, a nie mają co jeść i pić, koniom, na których siedzą zacinają żyły i tej krwi napiwszy się, głód i pragnienie uśmierzają [...]” [K, VIII, 8]). Podstawową broń tatarską miały stanowić szable i łuk.

W rozdziale trzecim *Dziejów tureckich* znajdują się trzy cytaty, które inicjują łacińskie frazy zaczerpnięte z Owidiuszowej elegii do Maksimusa. W dalszym ciągu cytaty te stanowią jednak kompilację różnych treści. Nie przejął Paszkowski tych składanek od Gwagnina, u którego cytaty zainicjowane słowami Owidiusza w całości pochodzą z jednego obranego miejsca.

Cytaty z twórczości Owidiusza, uważanego za wiarygodnego świadka, któremu dane było z autopsji poznać dzikość i okrucieństwo tatarskie podczas wygnania w początkowym okresie ich obecności na ziemiach cesarstwa rzymskiego, pełnią istotną rolę zarówno w przekazie Gwagnina, jak i potem u Paszkowskiego. Przykładowo w *Dziejach* cytat ze strony 14 liczący dziesięć wersów łączy w sobie fragment z elegii Owidiusza z *Epistulae ex Ponto*, ks. I, elegia do Maksimusa (cztery wersy od słów: „Hostibus in mediis...” „W pośrodku nieprzyjaciół” [Ovid., w. 15-18]) z przekładem polskim – u Gwagnina [K, VIII, 8-9], źródła kolejnych dwu wersów u Paszkowskiego nie udało się zidentyfikować, zaś ostatnie cztery

wersy w *Dziejach*, od słów „Pellibus hirsutis arcent...”, pochodzą z szóstej eklogi Owidiusza [D9-12] *Hiemis in regione septemtrionali descriptio*; do słów „Et nitet inducto barba gelu”<sup>14</sup>. U Gwagnina po pierwszych czterech wersach, identycznych jak w *Dziejach*, następuje sześć wersów również z elegii do Maksimusa.

Drugi cytat z *Dziejów* [D15]: „Hic eques instructus” pochodzi z Owidiuszowych *Epistolarum de Ponto*: ks. I, listu 2 (do Maksimusa) w. 19-20; słowa: „Vox fera, trux vultus, verissima mortis imago” pochodzą z Owidiuszowej *Tristum liber* [ks. V, elegia 7, w. 17]<sup>15</sup>; kolejne dwa wersy od słów „In quibus...” pochodzą również z *Tristum liber* [ks. 5, elegia 7, w. 15-16, s. 178]; ostatni dwuwiers: „Tecta manent fixis...” (powinno być: „Tecta riget fixis...”), to ponownie Owidiusz i list do Maksimusa [ks. I, epist. 2, w. 23-24, s. 10].

Trzeci z cytatów, rozpoczynający się od słów w *Dziejach* [D15] „Maxima pars horum...”<sup>16</sup>, składa się z fragmentu listu do Maksimusa pochodzącego z *Epistule ex Ponto* (w oryginale „Maxima pars hominem” w. 83-85, s. 207<sup>17</sup>), fragmentu elegii z *Tristiów* rozpoczynającego się od słów:

<sup>14</sup> *Eclogae Ovidianae*, Londyn 1834, [https://books.google.pl/books?id=TQ6p-GP-vPHIC&pg=PA3&lpg=PA3&dq=%22Et+nitet+inducto+candida%22&source=bl&ots=xdnzTFYVmq&sig=Eureer9y9S2HReTfrN75T0f9JjM&hl=pl&sa=X&ved=0CCEQ6AEwAGoVChMI46Pd8rjTyAIVTL0UCh2l\\_wFv#v=onepage&q=%22Et%20nitet%20inducto%20candida%22&f=false](https://books.google.pl/books?id=TQ6p-GP-vPHIC&pg=PA3&lpg=PA3&dq=%22Et+nitet+inducto+candida%22&source=bl&ots=xdnzTFYVmq&sig=Eureer9y9S2HReTfrN75T0f9JjM&hl=pl&sa=X&ved=0CCEQ6AEwAGoVChMI46Pd8rjTyAIVTL0UCh2l_wFv#v=onepage&q=%22Et%20nitet%20inducto%20candida%22&f=false), s. 3, w. 10-12 [dostęp: 21.10.2015].

<sup>15</sup> Zob. Publius Ovidius Naso, *Tristia*, w: *Opera et fragmenta veterum Poetarum profanum et Ecclesiasticorum*, vol. 1, Londyn 1713, [https://books.google.pl/books?id=0AlCAAAAcAAJ&pg=PA727&lpg=PA727&dq=%22trux+vulius%22&source=bl&ots=AMXPhekgsU&sig=-\\_PgM7EiTxoDb9tWbe7FxQrb8Ek&hl=pl&sa=X&ved=0CCAQ6AEwAGoVChMI8LnQs83TyAIVSTcUCh2Qcww3#v=onepage&q=%22trux%20vulius%22&f=false](https://books.google.pl/books?id=0AlCAAAAcAAJ&pg=PA727&lpg=PA727&dq=%22trux+vulius%22&source=bl&ots=AMXPhekgsU&sig=-_PgM7EiTxoDb9tWbe7FxQrb8Ek&hl=pl&sa=X&ved=0CCAQ6AEwAGoVChMI8LnQs83TyAIVSTcUCh2Qcww3#v=onepage&q=%22trux%20vulius%22&f=false), ks. V, s. 727 [dostęp: 21.10.2015].

<sup>16</sup> Ta sama fraza (pierwsze 3 wersy) u Strykowskiego. Zob. M. Strykowski, *Kronika polska, litewska i żmudzka i wszytkiej Rusi*, Warszawa 1846, s. 105; zob. też: tenże, *Kronika polska, litewska i żmudzka i wszytkiej Rusi*, <https://books.google.pl/books?id=378RBQAAQBAJ&pg=PA15&lpg=PA15&dq=%22nec+Ausonii+militis%22&source=bl&ots=603hJZNspO&sig=srXcOOrdpuPNiRR1FhIv2O2yfo&hl=pl&sa=X&ved=0CCIQ6AEwAGoVChMInNfmhb3TyAIVBFkUCh2pBAeQ#v=onepage&q=%22nec%20Ausonii%20militis%22&f=false>, s. 15 [dostęp: 15.10.2015].

<sup>17</sup> Publius Ovidius Nason, *Opera*, t. 3, Lyon 1689, <https://books.google.pl/books?id=Qni-zAAAAMAAJ&pg=PA207&lpg=PA207&dq=%22Maxima+pars+hominum+nec%22&source=bl&ots=A5pv1BEZ2O&sig=t6pPjYjFbUzy4KDoV7M7UtKxwYs&hl=pl&sa=X&ved=0CCUQ6AEwAWoVChMIlaXg5sfTyAIVzNYUCh1JlwfR#v=onepage&q=%22Maxima%20pars%20hominum%20nec%22&f=false>, s. 207 [dostęp: 21.10.2015].

„Ruris opes parvae” (Owidiusz, *Tristium liber*, ks. III, el. 10, w. 59-60, s. 719)<sup>18</sup> oraz fragmentu innej elegii z tego samego zbioru: „Pax tamen...” [Owidiusz, *Tristium liber*, ks. V, el. 2, w. 71-72, s. 725]<sup>19</sup>.

Paszkowski cytował Owidiusza, sięgając do różnych miejsc jego twórczości, najwięcej fragmentów pochodzi jednak z *Listów z Pontu* oraz *Tristiów*. Są to oryginalne centony Paszkowskiego, które nie mają odpowiedników w *Kronice*, choć zostały zainicjowane przez cytaty obecne u Gwagnina. Poeta przejmuje z *Kroniki*, którą przetłumaczył z łaciny na polski, przełożone również na polski fragmenty dzieł Owidiusza. Swoboda, z jaką korzysta z przekładów tych fragmentów świadczy o tym, iż jest on również tłumaczem z Owidiusza w *Kronice* Włocha.

Paszkowski opisuje Tatarów jako ludzi odpornych na trud, pragnienie i mróz, przyodziewających się w kozuchy, z oszronionymi brodami i soplami lodu u wąsów. Wygląd zewnętrzny koczowników autor przybliża, kładąc nacisk na okrucieństwo malujące się na ich twarzach oraz groźny głos. Podkreśla nieznaną jakiegokolwiek religii, która mogłaby łagodzić obyczaje tatarskie, ciągłą gotowość do strzału i walki. Owidiusz miał informować Rzymian, że Tatarzy nie troszczą się o stolicę imperium osmańskiego, sprawnie dokonują napadów i porwań ludności, doskonale znają się na sztuce wojennej, są odważni i gotowi na wszystko.

Paszkowski ukazał, nawiązawszy do przygód Kimikowskiego, obraz Tatarów plądrujących bezkarnie Podole, porywających ludność do niewoli, nakreślił okrutny los jeńców, panien, małych dzieci i starców pozbawianych życia, widok płonących domów, lejącej się strumieniami krwi<sup>20</sup>.

Rozdział trzeci dopełnia charakterystykę obszaru, na którym ludność żyje w ciągłej niepewności z powodu zagrożenia tatarskiego. Fragment ten nie stanowi już jednak opisu tatarszczyzny, lecz są to refleksje poety na temat możliwości przywrócenia bezpieczeństwa na terenach pogranicznych dzięki roli, jaką winien spełniać Kamieniec Podolski.

<sup>18</sup> Tenże, *Tristia*, s. 719.

<sup>19</sup> Tamże, s. 725.

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat: R. Ryba, dz. cyt., s. 99-115.

Tak skonstruowana relacja ma charakter kompilacyjny – całkowicie oparta została na wiadomościach podanych w księdze VIII *Kroniki* Gwagnina. Trzema częściami relacji Włocha odpowiadają treściowo trzy rozdziały *Dziejów tureckich*. Przekaz Paszkowskiego jest, co zrozumiałe, bardziej syntetyczny. Zwraca uwagę jego tendencyjność. Paszkowski rezygnuje z typowego dla Gwagnina obrazu bliskiego obiektywnemu na rzecz przekazu służącego naganie (*vituperatio*). Tatarzy mają się kojarzyć odbiorcy z prymitywizmem i zacofaniem w sferze obyczajów, organizacji społecznej i państwowej oraz bezwzględny traktowaniem obcych. Poeta mówi o niemożności ocalenia przed śmiercią lub niewolą mieszkańców w momencie pojawienia się najeźdźców w granicach Rzeczypospolitej. Choć Paszkowski odwzorował zasadniczy układ treści z *Kroniki*, to jednak dokonał w szczegółach pewnych przemian. Traktował tekst Gwagnina jako zbiór myśli i cytatów, z których można zbudować własną wypowiedź.

Godne uwagi są też mechanizmy przekształcania prozy w poezję. Paszkowski jako autor *Minerwy*, w której adaptował do potrzeb wiersza opis zabytków zaczerpnięty z *Peregrynacyi do Ziemi Świętej* Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, miał już w tej sztuce pewne doświadczenie. Oto dwa przykłady jego adaptatorskich poczynań. U Gwagnina czytamy: „Ci nic własnego krom żony a szable nie mają, nic nie poczyna ją, co by stracić mieli, pieniędzy żadnych złota ani srebra nie znają, tylko frymarkami potrzeby swe odprawują” [K, VIII, 1], co Paszkowski oddał następująco:

[...] Ale niechaj i to  
 Będzie, żeśmy ubodzy, bo nam przyzwoito  
 Złota i srebra nie mieć i zgoła własnego  
 (Kromia szable a żony) nie mamy nic swego. [D12]

Zwraca uwagę duża swoboda w komponowaniu treści. Poeta dokonał znaczących przesunięć w układzie, zmienił akcenty, zmienił też perspektywę narracyjną – z narratora trzecioosobowego zrezygnował na rzecz pierwszoosobowej narracji bezpośredniej. Drugi przykład ukazuje, że Paszkowski dążył do syntetyzowania przekazu, co służyło jego wyostrzeniu:



Do cielesnej żądze przeciw przyrodzeniu  
 Barzo skłonni, a z twarzy straszni na pojrzeniu.  
 Odzienie ich kozuchy, żywność kobyлина,  
 Wilk, lis, w polu zabity, to u nich zwierzyna,  
 Komis, kobyle mleko, jako oni zową,  
 Tym sobie zalewają zwierzynę surową.  
 A co zdechnie, to u nich najlepsze przysmaki,  
 Żrzą jako psi, z popiołu otrząsając flaki,  
 Bo powiadają, że to sam Bóg mocą swoją  
 Zabił; o chleb, o wino i o sól nie stoją.  
 Przechowa to jako pies, nie czekając wina,  
 Lecz nagorsza trucizna u nich wieprzowina.  
 [D3]

Do żądze cielesnej przeciw przyrodzeniu ba-  
 rzo są skłonni.

[...] Wzrostu średniego, są twarzy śnia-  
 dej a szerokiej; oczu czarnych, a straszliwie  
 wypukłych.

Żywność ich z każdego bydła jakożkolwiek  
 zabitego lub zdechłego. Końskie mięso barzo  
 radzi jedzą, ale wieprzowem, jako nagorszą  
 trucizną się brzydzą i według zakonu swego,  
 napługawszą to rzeczą zową. Zagony swe pro-  
 sem osiewają, z którego sobie placki czynią,  
 które zową Barry. [...]

Z bydła wszelakiego, wielkiego i drobnego,  
 zwłaszcza z źrzebców i świerzopek, krew  
 puszczając, żrą jako psi, miasto najlepszego  
 pokarmu i napoju, mleko też kobyle surowo  
 piją. [...]

[...] a starzy jelita tylko jako to rzecz nadroż-  
 sza i nasmaczniejsza odbierają, które trochę  
 u ognia przysmędziwszy, by się tylko mało  
 surowizna obrząciła, co prędzej od ognia  
 z węglem i z popiołem porwawszy tkają w się,  
 a nie tylko palce, ale i drewno ono którym  
 jelita u ognia obracają, z tłustości osysają.  
 [K, VIII, 8]

Uwidacznia się zatem silne uzależnienie przekazu Paszkowskiego od tekstu Gwagnina w aspekcie merytorycznym. Poeta jednak zachował bardzo dużą samodzielność w konstruowaniu relacji. Jego opis tatarszczyzny jest bardziej skondensowany, lapidarny, bowiem jego zadaniem nie jest ustanowienie kolejnej swego rodzaju monografii tatarszczyzny, do czego aspirowała *Kronika* Gwagnina. Relacja Paszkowskiego podaje niezbędnik podporządkowany doświadczeniom bohatera, przydatny tym wszystkim, którzy znajdują się w podobnej sytuacji – w tatarskiej niewoli. Niezbędnik ów zachowuje jednak układ bliski temu, jaki znajdujemy w *Kronice* Bielskiego w części poświęconej imperium osmańskiemu.

### Zakończenie

Obszerna, będąca kompilacją relacja o tatarszczyźnie Gwagnina w przekładzie Paszkowskiego stanowi swego rodzaju monografię zagadnienia, uwzględniając wiarygodne źródła, które pozwalają ustanowić również godną wiary informację historyczną na temat podziałów plemiennie-etnicznych, zamieszkiwanych terytoriów, ale też w zakresie obyczajów obejmujących koczowniczy lub osiadły tryb życia, sposobu mieszkania (namioty), żywienia, religii, uzbrojenia, pochówku, relacji między płciami, kanibalizmu, sztuki podróżowania, wiedzy astronomicznej i innych.

Jedynym źródłem wiedzy o Tatarach w *Dziejach tureckich* jest księga VIII *Kroniki* Gwagnina. Przewierszowując przekaz Paszkowski podaje wiadomości w skrócie, wybiórczo, ogranicza też zasięg terytorialny informacji źródłowej o obyczajach, poprzestając na wiadomościach ogólnych i dotyczących ordy nohajskiej. Poeta chce ustanowić poradnik-niezbędnik dla mieszkańca Podola porwanego do niewoli tatarskiej.

O ile w *Kronice* Gwagnina dostrzegamy próbę zachowania bezstronności w opisie tatarszczyzny, o tyle w *Dziejach* poeta, realizując cel perswazyjny, jakim było zachęcenie obywateli Rzeczypospolitej do skutecznej obrony granic poprzez wzniecenie strachu przed najeżdźcą, budował negatywny stereotyp w oparciu o wybrane zwyczaje Tatarów. Na ukazywanie w złym świetle koczowników tatarskich pozwalał materiał zgromadzony w *Kronice*. Przydatne były zwłaszcza drastyczne z punktu widzenia społeczeństwa sarmackiego obyczaje, jak chociażby ludożerstwo, żywienie się krwią pitą wprost z żyły zwierzęcia, koczowniczy tryb życia, a także niezajomość pieniądza, świadczące o niższości cywilizacyjnej najeżdźców.

Docenić należy natomiast dostrzeżenie przez autora zróżnicowania religijnego tego narodu oraz prób uchwycenia przemian dokonujących się w sferze konfesyjnej – od religii pierwotnej, poprzez próby chrystianizacji, po przyjęcie islamu.

Jako świadectwa historyczne przytaczane są cytaty z listów i elegii Owidiusza, który uchodzi za autorytet w sprawach tatarskich, ponieważ mieszkał nad Morzem Czarnym w okresie wędrówek ludów i stykał się z plemionami koczowniczymi wkraczającymi na obszar cesarstwa rzymskiego. O ile Gwagnin podaje wybrane fragmenty w całości, o tyle

Paszkowski, inspirując się cytatami przywołanymi przez kronikarza, dokonuje w nich zasadniczych przemian, konstruując je poniekąd na nowo z wykorzystaniem innych wątków z Owidiuszowej spuścizny.

Paszkowski, by w *Dziejach* wyostrzyć obraz, zrealizować obok informacyjnego także cel perswazyjny, całkiem rezygnuje z opisu wydarzeń historycznych, za to koncentruje się na obyczajach; porzuca też bezstronność.

Obraz tatarszczyzny w *Kronice* Gwagnina w przekładzie Paszkowskiego inspiruje tłumacza jako źródło informacji, częściowo też w zakresie struktury przekazu. Tłumacz, dokonawszy wyboru potrzebnych mu fragmentów, przewierszowywał uzyskane frazy, podporządkowując je samoistnym celom perswazyjnym w ramach odrębnej wizji artystycznej.

**THE IMAGE OF THE TATARS IN  
“THE CHRONICLE OF SARMATIAN EUROPE”  
OF ALEKSANDER GAWGNIN AND IN MARCIN PASZKOWSKI’S  
“THE TURKISH HISTORIES”**

The article presents the image of the Tatars preserved in the 8th book of *The Chronicle of Sarmatian Europe* of Gwagnin translated by Marcin Paszkowski. In particular, it refers to sources which the historian and the translator used when they compiled the story (e.g. Marcin Bielski’s *The Chronicle*), the structure of message, and issues connected with culture, including customs, religion, manner of fighting and lifestyle. Among the chronicler’s interests there were also a division of Tatar hordes into particular groups–nations, as well as the presentation of selected significant historical facts. It was against this background that Paszkowski’s *The Turkish Histories* presented the Tatars. The image was sketched from the prisoner’s point of view – Jakub Kimikowski’s. The description of Paszkowski refers to the tripartite structure of Gwagnin’s story, derived from Bielski, and including customs, division of hordes and a military technique. Similarly to Gwagnin, whose story Paszkowski slightly shortened, in *The Turkish Histories* a referenced authority in Tatar issues was Ovidius – the author of (among others) the letter to Maximus from *Epistulae ex Ponto* and *Tristia*. The Tatars, in Paszkowski’s work, are perceived as dealing with pillage invaders who devastated eastern lands of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

**Keywords:** Guanini Alessandro, Paszkowski Marcin, image of Tatars culture in the XVIIth century, *The Turkish Histories*, old polish chronicle.

**Słowa kluczowe:** Gwagnin Aleksander, Paszkowski Marcin, obraz kultury tatarskiej w XVII wieku, *Dzieje tureckie*, dawne polskie kroniki.